

Sygn. akt III APa 3/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak (spr.)

SSA Lucyna Guderska

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Słota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2016 r. w Ł.

sprawy **M. W. (1), K. K. (1), E. K. (1), H. S. (1)** przeciwko **Sądowi Rejonowemu w Ostrowie Wielkopolskim**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji K. K. (1), E. K. (1), H. S. (1), M. W. (1) i Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 grudnia 2015 r. sygn. akt VIII P 3/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 (p ierwszym) i oddala powództwo w tym zakresie;**
- 2. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;**
- 3. oddala apelację powódek;**
- 4. nie obciąża powódek kosztami procesu za drugą instancję.**

III APa 3/16

UZASADNIENIE

Powódki w pozwach z dnia 11 września 2014 roku, sprostowanych w pismach z 27 października 2014 roku w zakresie określenia strony pozwanej, wniosły przeciwko Sądowi Rejonowemu w Ostrowie Wielkopolskim o: 1) nakazanie pozwanemu zaniechania naruszeń dóbr osobistych powódek w postaci prawa do wypoczynku i spokojnego zamieszkiwania poprzez podjęcie odpowiednich działań organizacyjnych zapewniających powódkom możliwość skorzystania z przysługujących im z mocy art. 133 § 1 K.p. nieprzerwanego odpoczynku dobowego oraz prawa do nieprzerwanego 35-godzinnego odpoczynku tygodniowego, 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kwot po 10 800 zł wraz z odsetkami, tytułem zadośćuczynienia wywiedzionego z art. 448 K.c., 3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi zobowiązał Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powódek w postaci prawa do odpoczynku i spokojnego zamieszkiwania poprzez podjęcie stosownych działań organizacyjnych zapewniającym powódkom możliwość korzystania z przysługującego im nieprzerwanego 11-godzinnego wypoczynku dobowego oraz prawa do nieprzerwanego 35-godzinnego odpoczynku

dobowego, oddalając powództwo w dalszej części, to jest w zakresie roszczeń majątkowych powódek. Jednocześnie Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu obu stron znosząc je wzajemnie.

Wyrok Sądu Okręgowego zapadł w następującym stanie faktycznym sprawy: powódki są pracownicami Sądu Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim zatrudnionymi na stanowiskach sekretarskich w II Wydziale Karnym tego Sądu. Z racji podziału czynności na poszczególne wydziały Sądu, w II Wydziale Karnym rozpatrywane są sprawy karne, w tym w trybie przyspieszonym oraz wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania, które niejednokrotnie wymagają rozpoznania poza stałymi godzinami urzędowania sądu. Powoduje to konieczność zapewnienia obsługi sekretarskiej po godzinach pracy sądu, także w soboty, niedziele i święta. W tym celu w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim wyznaczane były i są dyżury sekretarskie „pod telefonem”, poza siedzibą sądu, w ramach tzw. „dyżurów aresztanckich”(okoliczności bezsporne). Do 14 lipca 2014 roku obowiązywało w tym zakresie zarządzenie Prezesa Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim nr (...) z dnia 6 marca 2007 roku, wydane na podstawie § 333 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku- Regulamin urzędowania sądów powszechnych(Dz.U. nr 38, poz. 249). W myśl postanowień tego zarządzenia Prezes Sądu Rejonowego zarządził przebywanie wyznaczonych sędziów i pracowników sądu dla rozpoznawania spraw w trybie przyspieszonym w soboty i dni wolne od pracy w godzinach od 8.00 do 16.00 oraz w dni robocze w godzinach od 15.15 do 16.00, poza siedzibą sądu, w warunkach stałego kontaktu telefonicznego. Do zarządzenia załączono plan dyżurów, który miał być comiesięcznie aktualizowany (poświadczona kopia zarządzenia k. 35). W praktyce zarządzenie to nie było respektowane, w zakresie godzin wyznaczonych dyżurów, a powódki były utrzymywane przez Przewodniczącego II Wydziału Karnego pozwanego Sądu, jak również przez sędziów orzekających w tym Wydziale, że dyżury mają charakter całodobowych (zeznania świadków: W. B. (1) e-protokół z 9 września 2015 r. k. 78 -00;14;20; M. M. tamże – 01:05:39). W piśmie z 30 maja 2014 powódki zwróciły się do pozwanego o wyznaczenie dodatkowych pracowników do pełnienia dyżurów „aresztowych”, wskazując na uciążliwość tych dyżurów dla ich życia codziennego. Pismo to zostało przekazane Pani Dyrektor Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim, za pośrednictwem Prezesa tego Sądu, przy piśmie Przewodniczącego II Wydziału Karnego z 23 czerwca 2014 roku popierającego stanowisko powódek oraz wskazujące na odpowiednie regulacje z Kodeksu pracy odnoszące się do czasu pracy (załączone do akt odpisy pism k. 7 i k. 70 nie zostały podpisane, to jednak pozwany przyznał, że otrzymał pisma takiej treści). Pozwany nie udzielił odpowiedzi na te pisma (okoliczność przyznana k.86). W dniu 1 lipca 2014 roku Przewodniczący II Wydziału pozwanego Sądu, będący jednocześnie Wiceprezesem tego Sądu zwrócił się ponownie do Dyrektora Sądu o pilne zajęcie się problemem dyżurów, przekazując mu pismo Kierownika Sekretariatu Wydziału z tej samej daty zawierające wniosek o wyznaczenie osób dyżurujących, a także wniosek o zwolnienie pracowników sekretariatu z obowiązku otwierania i zamykania Sądu (k. 87 -88). Na skutek tej interwencji, w piśmie z 3 lipca 2014 roku Dyrektor Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim, w wykonaniu decyzji Prezesa tego Sądu, zwrócił się do Kierownika II Wydziału Karnego o uwzględnieniu w planie dyżurów na okres od 7 lipca 31 sierpnia 2014 roku dodatkowych osób, to jest zwiększenia liczby dyżurujących do 6 osób oraz o skorygowanie planu dyżurów po powrocie do pracy jednego z pracowników sekretariatu, a zatem docelowo w planie dyżurów uwzględniono 7 pracowników II Wydziału Karnego pozwanego Sądu. W piśmie tym odniesiono się do poruszanej przez powódki (w piśmie z 30 maja 2014 r.) oraz Kierownika Sekretariatu II Wydziału pozwanego Sądu (w piśmie z 1 lipca 2014 r.) kwestii otwierania i zamykania budynku przez osoby dyżurujące, informując o braku możliwości organizacyjnych do zwolnienia powódek z tego obowiązku (pismo Dyrektora SR k. 45). Następnie zarządzeniem z 14 lipca 2014 roku Prezes pozwanego Sądu, na podstawie § 333 pkt 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 259 – j.t.) uchylił wymienione wyżej zarządzenie z 6 marca 2007 roku, zarządzając przebywanie wyznaczonych sędziów i pracowników sądu dla rozpoznania spraw w trybie przyspieszonym w soboty i dni wolne od pracy w godzinach od 8:00 do 18:00 oraz w dni robocze w godzinach od 15:15 do 18:00, poza siedzibą sądu w warunkach stałego kontaktu telefonicznego. Do tego zarządzenia załączono wykaz sędziów i pracowników sądu wyznaczonych do dyżurowania, który zgodnie z postanowieniem zawartym w punkcie II zarządzenia ma podlegać comiesięcznej aktualizacji. O treści zarządzenia poinformowano wszystkich pracowników II Wydziału Karnego, w tym powódkom, oraz przekazano zarządzenie do wiadomości do właściwych prokuratur i właściwych organów policji (bezsporne). Do pełnienia dyżurów wyznaczane są tylko te pracownice II Wydziału Karnego pozwanego Sądu, które pracują na pełnym etacie, mają dostęp do informacji niejawnych i nie mają małych dzieci do lat 8, chyba że wyrażą na to zgodę

(bezsporne). Dla osób dyżurujących przeznaczono od 2014 roku dodatkowa pulę nagród (zeznania świadków M. A. (1) e-protokół z 25 listopada 2015 r., k. 102, 00:50;25). We wcześniejszych latach, do marca 2009 roku, powódki z tytułu pełnionych dyżurów otrzymywały dodatki pieniężne do stałego wynagrodzenia za pracę (bezsporne). Praca podczas dyżurów była organizowana w ten sposób, że w razie konieczności podjęcia czynności poza normalnymi godzinami urzędowania pozwanego Sądu właściwy prokurator lub funkcjonariusz policji telefonowali do dyżurującego sędziego lub pracownika sekretariatu, a następnie uzgadniano komu, gdzie i kiedy mają być dostarczane akta i jednocześnie uzgadniano termin, to jest dzień i godzinę rozpoczęcia posiedzenia (zeznania świadka W. B. e-protokół z 9 września (...), k. 78, 00:41;01).

Na przestrzeni lat 2011 – 2014 podczas dyżurów powódek odnotowano 5 przypadków wyznaczenia posiedzenia Sądu do rozpoznania spraw w trybie pilnym poza godzinami dyżurów określonych wyżej wymienionymi zarządzeniami. Dotyczy to posiedzeń: z 13 czerwca 2011 roku (poniedziałek) rozpoczętego o godzinie 20:30, a zakończonego o godzinie 23:30, z 19 czerwca 2013 roku (środa) rozpoczętego o godzinie 19:30 i zakończonego o 22:30 (dyżury powódki H. S. (1)), z 31 sierpnia 2012 roku (piątek) rozpoczętego o 17:30 i zakończonego o 19:30 (dyżur powódki K. K.), z 24 maja 2013 roku (piątek) rozpoczętego o godzinie 15:30 i zakończonego o 20:30, z 26 listopada 2013 roku (wtorek) rozpoczętego o 18:30 i zakończonego o 21:30 (dyżury powódki M. W.). W stosunku do E. K. (1) nie odnotowano żadnego takiego przypadku (zestawienia dyżurów z wyszczególnionymi dniami i godzinami faktycznego wykonywania pracy podczas tych dyżurów k. 36-44, tabela dyżurów z wyszczególnionymi dniami i godzinami faktycznego wykonywania pracy podczas tych dyżurów w aktach VIII P 4/15 k. 38-46, tabela dyżurów z wyszczególnionymi dniami i godzinami faktycznego wykonywania pracy podczas tych dyżurów w połączonych aktach VIII P 5/15 k. 37-45, zestawienie dyżurów w połączonych aktach VIII P 6/15 k. 31-40, pismo Prokuratury Okręgowej k. 89-90 w aktach podstawowych).

Na przestrzeni spornych lat 2011 – 2014 odnotowano w stosunku do powódek 6 przypadków konieczności wykonywania pracy w dni wolne, to jest w soboty, niedziele, czy święta, w tym w stosunku do powódki M. W. (1) 2 przypadki, w stosunku do H. S. (1) również 2 przypadki, a w stosunku do pozostałych powódek pojedyncze przypadki (porównaj zestawienia dyżurów powołane wyżej)..

I. Powódka M. W. (1) była wyznaczona do pełnienia 47 dyżurów pod telefonem w 2011 roku, w tym 15 dyżurów przypadających na soboty, niedziele lub święta. Podczas tych dyżurów ani razu nie świadczyła pracy.

W 2012 roku pełniła 51 dyżurów, w tym 15 dyżurów przypadało na soboty, niedziele lub święta. Tylko podczas jednego z wyznaczonych dyżurów świadczyła pracę – w sobotę 15 września w godzinach 10:30 – 14:30.

W 2013 roku pełniła 70 dyżurów, przy czym świadczyła efektywnie pracę podczas 4 dyżurów przypadających w dniach: 24 maja (piątek) w godzinach 17:30 – 20:30, w środę 10 lipca i 11 lipca (czwartek) w związku z rozpoczęciem pracy na posiedzeniu, które rozpoczęło się o godzinie 17:30 w środę, a zakończyło się o godzinie 2:25 w czwartek 11 lipca, następnie świadczyła pracę podczas dyżuru wyznaczonego na 26 listopada (wtorek) w godzinach 18:30 – 21:30, a ostatni dzień faktycznego wykonywania pracy przypadał na dyżur z 15 grudnia 2013 roku (sobota) w godzinach od 10:30 do 13:20. Z wyznaczonych w 2013 roku dyżurów powódki 18 przypadało na soboty, niedziele lub święta, w tym jeden wyznaczony w zastępstwie powódki E. K. (2). W czasie tego zastępstwa faktycznie świadczyła pracę. Była to sobota 9 listopada 2013 roku, a następnego dnia w niedzielę przypadał planowany dyżur powódki podczas, którego nie świadczyła pracy.

Na 2014 rok pracodawca wyznaczył powódce 53 dyżury, z czego tylko podczas jednego z nich świadczyła pracę w piątek 11 lipca w godzinach od 15:15 do 20:00 (tabela dyżurów z wyszczególnionymi dniami i godzinami faktycznego wykonywania pracy podczas tych dyżurów k. 36-44).

W latach 2011 – 2014 zdarzały się przypadki pełnienia przez powódkę dyżurów dzień po dniu. Dotyczy to z 25(poniedziałek) i 26 czerwca (wtorek) 2012 roku, 31 lipca (wtorek) i 1 sierpnia 2012 roku, 11 listopada (niedziela – święto) i 12 listopada 2012 roku, 7 lipca 2013 roku (niedziela) i 8 lipca 2013 roku, 9 listopada 2013 roku (sobota w zastępstwie powódki E. K. (2)) i 10 listopada 2013 roku, 31 grudnia 2013 roku (wtorek) i 1 stycznia 2014 roku (środa –

święto), 15 i 16 czerwca 2014 roku (niedziela i poniedziałek) oraz 21 i 22 grudnia 2014 roku przypadające w niedzielę i poniedziałek (zestawienie dyżurów k. 36 – 44, poz. 71-72, 79-80, 92-93, 128-129, 156-157, 168-169, 196-197, 220-221).

W czasie wyżej wymienionych dyżurów powódka kwitowała również kierowane do pozwanego z Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztu w łącznej liczbie 17, w tym 6 wniosków w dniu 18 kwietnia 2012 roku o godzinie 21:55, 6 wniosków w dniu 26 czerwca 2012 roku o godzinie 21:25 oraz 2 w dniu 11 lipca 2013 roku, to jest tuż po zamknięciu posiedzenia rozpoczętego 10 lipca 2013 roku - czas faktycznego świadczenia pracy wykazany wyżej – oraz w dniu 26 listopada 2013 roku o godz. 21:30, tuż po zamknięciu posiedzenia w czasie faktycznego świadczenia pracy (pismo Prokuratury Okręgowej k. 89-90, zestawienie dyżurów k. 36 – 44).

II. Powódka H. S. (1) była wyznaczona w 2011 roku do pełnienia 47 dyżurów pod telefonem, w tym 12 dyżurów przypadających na soboty, niedziele lub święta. Podczas tych dyżurów tylko dwukrotnie świadczyła pracę, to jest 13 czerwca 2011 roku (poniedziałek) w godzinach 20:30 – 23:30 oraz 18 czerwca 2011 roku (sobota) w godzinach od 9:30 do 12:30.

W 2012 roku powódka pełniła 46 dyżurów, bez świadczenia pracy, w tym 13 dyżurów przypadało na soboty, niedziele lub święta.

W 2013 roku pełniła 66 dyżurów, przy czym świadczyła efektywnie pracę podczas 3 dyżurów przypadających w środę 19 czerwca w godzinach 19:30 – 22:30, w czwartek 12 grudnia w godz. 15:15 – 17:00, następnie świadczyła pracę podczas dyżuru wyznaczonego na 15 grudnia (niedziela) w godzinach 10:15 – 11:15. Z wyznaczonych w 2013 roku dyżurów powódki 19 przypadało na soboty, niedziele lub święta.

Na 2014 rok pracodawca wyznaczył powódce 58 dyżurów, z czego tylko podczas dwóch z nich świadczyła pracę w piątek 18 kwietnia w godzinach od 15:00 do 20:30 (tabela dyżurów z wyszczególnionymi dniami i godzinami faktycznego wykonywania pracy podczas tych dyżurów k. 38-46 w aktach VIII P 4/15 – akta połączone).

W latach 2011 – 2014 zdarzały się przypadki pełnienia przez powódkę dyżurów dzień po dniu. Dotyczy to dyżurów z 14 i 15 lipca 2013 roku (niedziela i poniedziałek), 19 i 20 lipca 2013 r. (piątek i sobota), 13 i 14 czerwca 2014 roku (piątek i sobota), (zestawienie dyżurów k. 38 – 46, poz. 123-124, 126-127, 187-188 w aktach VIII P 4/15).

W czasie wyżej wymienionych dyżurów powódka kwitowała również kierowane do pozwanego z Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztu w łącznej liczbie 4, to jest 1 wniosek 14 grudnia 2011 roku o godz. 19:30, 1 wniosek w dniu 25 stycznia 2012 roku o godz. 22:15, oraz 1 wniosek 2 kwietnia 2014 roku o godzinie 15:55. Przyjęcie tych wniosków nie wiązało się z wykonywaniem innej pracy podczas dyżurów (pismo Prokuratury Okręgowej k. 89-90 w aktach głównych, zestawienie dyżurów k. 38 – 46 w aktach VIII P 4/15).

III. Powódka E. K. (1) w 2011 roku była wyznaczona do pełnienia 40 dyżurów pod telefonem. Podczas tych dyżurów ani razu nie świadczyła pracy. 10 z wyznaczonych dyżurów przypadało na soboty, niedziele lub święta.

W 2012 roku pełniła 54 dyżury, w tym 14 dyżurów przypadało na soboty, niedziele lub święta. Podczas żadnego z tych dyżurów nie świadczyła pracy

W 2013 roku pełniła 67 dyżurów, przy czym świadczyła efektywnie pracę podczas 3 dyżurów przypadających w dniach: 10 maja (piątek) w godzinach 15:15 - 17:30, w niedzielę 22 września w godzinach 11:40 -17-30 oraz w piątek 11 października w godzinach 15:15 -19:40. Na 67 dyżurów 21 przypadało na soboty, niedziele lub święta.

Na 2014 rok pracodawca wyznaczył powódce 66 dyżurów, w tym 16 przypadających na soboty, niedziele lub święta. Tylko podczas jednego z dyżurów powódka faktycznie z świadczyła pracę w środę 7 maja w godzinach od 15:15 do 17:00

(tabela dyżurów z wyszczególnionymi dniami i godzinami faktycznego wykonywania pracy podczas tych dyżurów w połączonych aktach VIII P 5/15 k. 37-45).

W odniesieniu do powódki E. K. (1) odnotowano tylko jeden przypadek wyznaczenia dyżurów pod telefonem dzień po dniu, a konkretnie w dniach 12 i 13 września 2014 (piątek i sobota), podczas których nie doszło do faktycznego wykonywania pracy (zestawienie dyżurów k. 37 – 46, poz. 207-208).

W czasie wyżej wymienionych dyżurów powódka nie kwitowała kierowanych do pozwanego z Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztu (pismo Prokuratury Okręgowej k. 89-90).

IV. Powódka K. K. (1) w 2011 roku była wyznaczona do pełnienia 43 dyżurów pod telefonem w 2011 roku, w tym 8 dyżurów przypadających na soboty, niedziele lub święta. Podczas tych dyżurów ani razu nie świadczyła pracy.

W 2012 roku pełniła 48 dyżurów, w tym 11 dyżurów przypadało na soboty, niedziele lub święta . Tylko podczas jednego z wyznaczonych dyżurów świadczyła pracę – w piątek 31 sierpnia 2012 roku w godzinach 17:30-19:30.

W 2013 roku pełniła 68 dyżurów, w tym 20 przypadających na soboty, niedziele lub święta. Efektywnie świadczyła pracę podczas 7 dyżurów przypadających w dniach: 2 maja (czwartek) w godzinach 15:15 – 16:45, w piątek 12 lipca w zastępstwie za H. S. (1) w godz. 15:15 – 22:10, następnego dnia (sobota świadczyła pracę w ramach własnego dyżuru w godz. 9:15 – 12:00), 30 sierpnia w piątek świadczyła pracę za H. S. (1) od 15:15 do 17:45, w czwartek 7 listopada za M. W. (1) w godzinach od 15:15 do 16:45, w czwartek 14 listopada w godzinach od 15:15 do 21:45 oraz w środę 27 listopada za A. S. w godzinach od 15:15 do 16:15.

Na 2014 rok pracodawca wyznaczył powódce K. K. (1) 59 dyżurów, z czego 18 przypadało w soboty, niedziele lub święta. Faktycznie świadczyła pracę 4 razy w dniach: 12 lutego (środa) w godzinach 15:15 – 18:30, w piątek 25 kwietnia w zastępstwie za H. S. (1) od 15:15 do 17:15, w środę 23 lipca od 15:15 do 17:15 oraz we wtorek 14 października w godzinach od 15:15 do 16:45. (tabela dyżurów z wyszczególnionymi dniami i godzinami faktycznego wykonywania pracy podczas tych dyżurów w połączonych aktach VIII P 6/15 k. 31-40).

W latach 2011 – 2014 zdarzały się przypadki pełnienia przez powódkę dyżurów dzień po dniu. Dotyczy to dyżurów z 12 (pełniony za H. S. (1)) i 13 lipca 2013 oraz z 14 i 15 września 2014 roku.

W czasie wyżej wymienionych dyżurów zdarzył się tylko jeden przypadek pokwitowania przez powódkę skierowanego do pozwanego z Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztu w dniu 12 lipca 2013 roku o godzinie 22:10, , to jest tuż po zamknięciu posiedzenia rozpoczętego tego dnia o godzinie 15:15 za H. S. (1) (pismo Prokuratury Okręgowej k. 89-90 w aktach podstawowych, zestawienie dyżurów w połączonych aktach VIII P 6/15 k. 31-40).

W wszystkich wymienionych wyżej przypadkach rzeczywistego wykonywania pracy podczas dyżurów powódki odbierały za czas przepracowany wolne godziny w terminach dla siebie dogodnych, a za pracę w soboty, niedziele, czy święta otrzymywały dzień wolny, niezależnie od liczby przepracowanych godzin (zeznania świadka M. A. e-protokół k. 102, 00:50;25, wykazy godzin nadliczbowych i listy obecności k. 103-115) i z tego tytułu nie wnoszą żadnych roszczeń.

Sąd pierwszej instancji w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy uznał, że sformułowane w pozwie roszczenie niemajątkowe zasługuje na uwzględnienie na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z naruszeniem przez pozwanego pracodawcę przepisów art. 132 § 1 k.p. i art. 133 § 1 k.p. i w zw. z art. 151⁵ k.p. Natomiast nie uwzględnił powództwa opartego na przepisie art. 448 k.c., powołując się na art. 5 k.c. uznawszy, że uwzględnienie tego roszczenia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy powołując się na stanowisko judykatury wywiódł w uzasadnieniu zaskarżonego, że prawo do odpoczynku zagwarantowane w art. 132 § 1 i 133 § 1 k.p. podlega ochronie jako dobro osobiste odrębne od zdrowia oraz bezpiecznych warunków pracy, a nadto praw z tych przepisów pracownik nie może się zrzec. Podniósł, że sama gotowość powódek do pełnienia dyżurów trwających 24 godziny na

dobę, obejmujących również święta i weekendy naruszała ich prawa do odpoczynku zagwarantowane wymienionymi przepisami prawa pracy. W ocenie tego Sądu w okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, że poprzez naruszenie prawa powódek do odpoczynku doszło do naruszenia chronionego przez art. 23 k.c. dobra osobistego jakim jest zdrowie, co uzasadnia uwzględnienie powództwa niemajątkowego na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez zobowiązanie pozwanego do zorganizowania dyżurów w taki sposób aby odbywały się one z poszanowaniem dla pracownika jego prawa do odpoczynku. W przedmiocie roszczenia o charakterze majątkowym Sąd Okręgowy wywiódł, że przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej oraz szkoda niemajątkowa w postaci naruszenia konkretnego dobra chronionego prawem, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na poszkodowanym. Powódki zaś nie wykazały zasadności roszczenia w kwotach po 10 800 złotych. Ograniczenia powódek w przedmiocie organizacji ich życia prywatnego i podporządkowanie go dyżurom bez wątpienia mogło prowadzić do powstania po ich stronie poczucia krzywdy, to jednak powódki nie wykazały jakie konkretne skutki miały dla nich te naruszenia dóbr osobistych. Nie wykazały na przykład rozkładu pożycia małżeńskiego, utraty kontaktu z dziećmi, czy problemów zdrowotnych. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji podzielił także pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w orzeczeniu z 30 kwietnia 1970 r., w sprawie II CR 103/70, OSP 1971, nr 4, poz. 83), w myśl którego przepis art. 5 k.c. może uzasadniać ograniczenie sankcji, które mogą być stosowane na podstawie art. 24 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie zachodzą takie okoliczności, które przemawiają za uznaniem, że roszczenie powódek stanowi nadużycie ich prawa podmiotowego. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparł na przepisie art. 100 k.p.c.

Apelacja powódek zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego: a) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódek zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w sytuacji, w której powódki w wyniku działania pozwanego doznały istotnej krzywdy trwającej przez okres kilku lat, a działanie pozwanego było zawinione, b) art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że żądanie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych powódek przez działanie pozwanego pracodawcy stanowi nadużycie prawa podmiotowego w sytuacji, w której powódki w wyniku działania pozwanego doznały istotnej krzywdy trwającej przez okres kilku lat, a działanie pozwanego było zawinione. Nadto powódki zarzuciły skarżonemu wyrokowi naruszenie art. 100 k.p.c. zdanie drugie przez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie w sytuacji, w której Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo co do zasady, uwzględnił roszczenie niemajątkowe, a jego podstawę było naruszenie przez pracodawcę dóbr osobistych powódek trwające przez okres kilku lat, co skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów postępowania między stronami zamiast zasądzenia od pozwanego na rzecz powódek kosztów procesu w pełnej wysokości.

Powołując się na powyższe zarzuty powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie roszczenia majątkowego powódek i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Apelacja pozwanego zarzuciła skarżonemu wyrokowi naruszenie: 1) prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, że gotowość do pełnienia dyżurów oraz pełnienie dyżurów z częstotliwością ustaloną przez Sąd pierwszej instancji było dla powódek uciążliwe i że faktycznie pełnione dyżury bardzo często odbywały się poza normalnymi godzinami pracy sądu, 2) prawa materialnego – art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że działanie pozwanego pracodawcy naruszyło dobro osobiste powódek w postaci prawa do odpoczynku i było bezprawne.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwany wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje: odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, jako dalej idącej stwierdzić należy, że apelacja ta, oparta na zarzutach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 24 § 1 k.p.c., zasługuje na uwzględnienie. Oba zarzuty apelacyjne okazały się uzasadnione. Zarzut naruszenia art. 233 § 1

k.p.c. jest zasadny bowiem Sąd pierwszej instancji w swoich ustaleniach faktycznych zawarł stwierdzenia oceniające fakty w oderwaniu od własnych ustaleń opartych na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Chodzi tutaj o użycie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej ustaleń faktycznych tego Sądu, sformułowań takich jak: „często poza godzinami pracy”, „bardzo dużo takich wniosków”, „uciążliwe”. Tego rodzaju oceny nie miały oparcia w okolicznościach sprawy, a zwłaszcza nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dokumentach, sporządzonych przez pozwanego, a niekwestionowanych przez powódki (zestawienia dyżurów z faktycznymi godzinami pracy powódek) . Sąd pierwszej instancji uznając, że do pozwanego Sądu wpływało bardzo dużo spraw (wniosków) wymagających pilnego rozpoznania poza normalnymi godzinami pracy pozwanego oparł się na zeznaniach świadków oraz powódek, nie konfrontując tych zeznań z całokształtem materiału zebranego w sprawie. W konsekwencji doprowadziło to Sąd pierwszej instancji do wysnucia wniosków niemających oparcia w tym materiale, a w szczególności z wykazami dyżurów powódek. Poza tym ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji co do okoliczności istotnych w sprawie są zgodne z powyżej poczynionymi ustaleniami Sądu Apelacyjnego. Z ustaleń tych wynika, że liczba spraw załatwianych w trybie pilnym poza godzinami pracy Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim , w czasie tzw. „dyżurów aresztanckich” była stosunkowo niewielka. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że na przestrzeni lat 2011 – 2014 powódki podczas spornych dyżurów pod telefonem faktycznie świadczyły pracę po kilka razy w roku, bądź w niektórych latach wcale. Powódka M. W. (1) na przestrzeni tych lat była wzywana do podjęcia pracy w czasie dyżurów sześciokrotnie, H. S. (1) siedmiokrotnie, E. K. (2) czterokrotnie. Najczęściej konieczność rzeczywistego świadczenia pracy przypadła na dyżury po telefonem powódki K. K. (1), bowiem w jej przypadku podczas tych dyżurów dwunastokrotnie rzeczywiście wykonywała pracę, w tym 7 razy w 2013 roku i 4 razy w 2014 roku. Zauważyć przy tym wypada, że we wskazanych przypadkach z 2013 i 2014 roku pracy przypadającej na dni robocze zachodziła konieczność pozostania po godzinach pracy, bowiem posiedzenia podczas dyżurów rozpoczynały się o godzinie 15:15. W 2014 roku żadna z powódek nie była wzywana do podjęcia pracy podczas dyżurów po godzinie 15:15, a faktycznie wykonywane czynności, to jest posiedzenia sądów kończyły się w czasie zapewniającym powódkom 11-godzinną normę odpoczynku dobowego, jak i 35 –godzinną normę wypoczynku tygodniowego. Zatem zarówno Prokuratura, jak i Komenda Policji w O. w 2014 roku przestrzegały godzin urzędowania pozwanego Sądu określonych w wymienionych wyżej zarządzeniach Prezesa tego Sądu o godzinach urzędowania pozwanego i nie składała żadnych wniosków poza wyznaczonymi godzinami. Dotyczy to również spraw rozpatrywanych podczas dyżurów w dni wolne od pracy, na co wskazuje analiza wykazów dyżurów zawierających dane o godzinach faktycznego świadczenia przez nie pracy.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego zważyć należy, że powództwa o zobowiązanie pozwanego o zaniechanie naruszania dóbr osobistych powódek zostały oparte na przepisie art. 24 § 1 k.c. W myśl tego przepisu ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zatem roszczenie o charakterze niemajątkowym o zaniechanie określonego działania, oparte na art. 24 § 1 k.c. może być formułowane w pozwie zarówno w sytuacjach gdy dobro osobiste zostało tylko zagrożone cudzym bezprawnym działaniem, jak i w sytuacjach gdy na skutek bezprawnego działania pozwanego już doszło do naruszenia dobra osobistego powoda. W pierwszym przypadku przesłankę roszczenia o zaniechanie jest samo istnienie zagrożenia, a w drugim uzasadniona obawa dalszych naruszeń. Inaczej mówiąc zaniechania naruszania dobra osobistego można domagać się tylko wówczas gdy w świetle okoliczności sprawy obawa naruszenia dobra jest obiektywnie uzasadniona. Oznacza to, że nie można skutecznie żądać w pozwie zaniechania określonego działania gdy w chwili wytoczenia powództwa, w okolicznościach danej sprawy, stan zagrożenia, czy też obawa dalszego naruszenia dobra osobistego w ujęciu obiektywnym już nie istnieje. Takie żądanie winno ulec oddaleniu. Sąd, przy stosowaniu reguł z art. 316 § 1 k.p.c. nie może również uwzględnić powództwa o zobowiązanie pozwanego do zaniechania działania naruszającego dobra osobiste powoda w sytuacji, gdy co prawa stan naruszania danego dobra istniał w przeszłości, a także w chwili wytoczenia powództwa ale ustąpił na datę wyrokowania i nie istnieje uzasadniona obawa dalszych naruszeń.

W przedmiotowej sprawie powódki upatrywały naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do odpoczynku wynikającego z przepisów art. 132 § 1 k.p i art. 133 § 1 k.p., a to w związku z koniecznością pełnienia dyżurów pod telefonem w gotowości do podjęcia pracy, w sytuacji gdy pracodawca zapewniał odbiór godzin tylko w przypadkach faktycznego świadczenia przez powódki pracy. Pierwszy z wymienionych przepisów przyznaje pracownikom w każdej dobie prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku, z zastrzeżeniami, które tutaj nie mają zastosowania, a drugi przyznaje prawo do co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku, obejmującego co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego. Przy stosowaniu tych norm w orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, zgodnie z art. 151⁵ § 2 k.p., że chociaż dyżur pracownika pod telefonem w gotowości do podjęcia obowiązków pracowniczych (pełniony poza miejscem wykonywania pracy) nie jest czasem pracy, to jednak nie jest też czasem odpoczynku, o którym mowa w powołanych wyżej przepisach. W sprawie pozwany pracodawca w sposób formalny, poprzez wydanie wyżej wskazanych w ustaleniach faktycznych zarządzeń z 6 marca 2007 roku i 14 lipca 2014 roku zapewnił pracownikom prawa wynikające z art. 132 § 1 k.p i art. 133 § 1 k.p, to jednak w praktyce, w przeszłości, na skutek nieprzestrzegania wspomnianego tutaj zarządzenia z 6 marca 2007 roku powódki nie miały zapewnionego odpoczynku określonego tymi przepisami, zwłaszcza w sytuacji utrzymywania ich w sposób niezgodny z Regulaminem urzędowania sądów powszechnych, w przekonaniu, że dyżur trwa 24 na dobę. Przypomnieć tutaj wypada, że zgodnie z § 331 pkt 1 i § 334 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, obowiązującym w okresie objętym sporem, tylko prezes właściwego sądu rejonowego lub nadrzędnego nad nim sądu okręgowego mógł zarządzić całodobowe rozpoznawanie spraw. Tego rodzaju zarządzenie nie było wydane, a co więcej liczba wniosków w przedmiocie tymczasowego aresztowania, rozpoznawania spraw w trybie przyspieszonym, czy też innych spraw wymagających ich rozpoznawania poza normalnymi godzinami urzędowania pozwanego Sądu nie uzasadniała wydania takiego zarządzenia. Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że po wydaniu zarządzenia z 14 lipca 2014 roku, w którym wydłużono godziny dyżurów pod telefonem, w stosunku do poprzednio obowiązującego, nieuprawnione jest twierdzenie, że powódki tylko z samego faktu wyznaczenia ich do pełnienia dyżurów pod telefonem, pozbawione były prawa do 11 godzinnego wypoczynku dobowego, czy też 35 godzinnego w każdym tygodniu pracy. W całym 2014 roku nie odnotowano żadnego przypadku naruszenia tych norm także w sytuacjach faktycznego świadczenia przez powódki pracy podczas tych dyżurów. Zauważyć należy, że pomiędzy godziną 18:00, a godziną 7:00 następnego dnia powódki mają zapewnione 13 godzin odpoczynku, a w przypadku pozostawania w gotowości do pracy w jeden dzień weekendu również mają zapewniony co najmniej 35 godzinny odpoczynek nawet w wówczas gdy ostatni dyżur w dni powszednie przypada na piątek. Jedynie w sytuacjach wyznaczenia dyżurów dzień po dniu w soboty i niedziele niewątpliwie doszłoby do naruszenia normy z art. 133 § 1 k.p.c., ale takich przypadków nie odnotowano w całym 2014 roku. Jedyny taki przypadek miał miejsce w stosunku do powódki M. W. (1) w 2013 roku kiedy to pełniła dyżur w sobotę za E. K. (1), a w niedzielę następnego dnia miała własny dyżur. Na przestrzeni lat 2011-2014 nie było podobnego zdarzenia w stosunku do innych powódek, co świadczy o wyjątkowości takiej sytuacji. Jako wyjątkowy incydent należy również traktować naruszenie dobowej normy 11 godzinnego wypoczynku powódki M. W. w dniu 10 lipca 2013 roku kiedy to rozpoczęte posiedzenie o godzinie 15:15 zakończyło się o godzinie 2:25 następnego dnia, a pozwany nie wykazał aby powódka w dniu 11 lipca tego roku przystąpiła do normalnych obowiązków później, to jest w sposób zapewniający wymagany czas odpoczynku dobowego. To samo dotyczy pracy powódki w dniu 26 listopada 2013 roku. Do naruszenia 11-godzinnej normy odpoczynku mogło też dojść w stosunku do powódki H. S., kiedy to podczas dyżuru z 18 czerwca 2011 roku faktycznie świadczyła pracę w godzinach 20:30 – 23:30 oraz dyżuru z 19 czerwca 2013 roku, gdy wykonywała pracę od 19:30 do 22:30. Podobna sytuacja dotyczy dyżuru powódki K. K. z 14 listopada 2013 roku. Powódka ta wówczas wykonywała pracę od 15:15 do 21:45. Wskazać jednak należy, że przypadki te miały charakter wyjątkowy, z których nie można wysnuć wniosku, że pozwany nagminnie narusza zasady wynikające z powołanych norm prawa pracy i zachodzi obawa takich naruszeń w przyszłości.

Powódki zostały poinformowane o treści zarządzenia Prezesa pozwanego Sądu z 14 lipca 2014 roku, a zatem ich twierdzenia jakoby w chwili wytoczenia powództwa pełniły dyżury 24 godziny na dobę nie znajdują potwierdzenia w okolicznościach sprawy, a gdyby nadal były utrzymywane przez sędziów II Wydziału Karnego pozwanego Sądu w błędnym przekonaniu o konieczności pozostawiania pod (...) godziny na dobę, to najpóźniej dowiedziały się o rzeczywistych godzinach dyżurowania z odpowiedzi na pozew. Pozwany w odpowiedzi na pozew wyraźnie oświadczył,

że po godzinach wyznaczonego dyżuru powódki nie tylko mogą odmówić stawienia się do pracy, ale też mają taki obowiązek. Takie też stanowisko pozwany prezentował w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji. Na zakończenie tej kwestii wyjaśnić należy, że powódki nie pełniły osobnych dyżurów do przyjmowania wniosków dotyczących tymczasowego aresztowania, poza dyżurami wynikającymi z powoływanych zarządzeń pozwanego, gdyż zgodnie z Regulaminem urzędowania sądów powszechnych (§ 293 w brzmieniu tego przepisu obowiązującym w spornym okresie - rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2007 roku – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 259 – j.t.) wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym, po godzinach urzędowania sądu i w dniach wolnych od pracy, winny być kierowane bezpośrednio do sędziów pełniących dyżury. Przyjmowanie tych wniosków nie należało do obowiązków powódek. Przypomnieć tutaj trzeba, że sędziowie pełnili i pełnią dyżury również na podstawie wymienionych wyżej zarządzeń Prezesa pozwanego Sądu i byli i nadal są obowiązani do przestrzegania godzin pozostawania w gotowości do pracy wynikających z tych zarządzeń. Na marginesie można dodać, że dopiero od 2016 roku na skutek zmiany Regulaminu urzędowania sądów powszechnych rozszerzono krąg osób uprawnionych do przyjmowania wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym (porównaj § 294 obecnie obowiązującego Regulaminu). Jak już to wykazano wyżej po wydaniu zarządzenia z 14 lipca 2014 roku, które dostosowało godziny dyżurów do rzeczywistych potrzeb wynikających z dotychczasowej praktyki, obawa naruszenia dóbr osobistych powódek poprzez pozbawienie ich prawa do wypoczynku wynikającego z powołanych wyżej przepisów art.132 § 1 k.p. i art. 133 § 1 k.p. nie jest uzasadniona, zwłaszcza że nie tylko po wydaniu tego zarządzenia, ale jeszcze przed datą jego wejścia w życie nie odnotowano w 2014 roku przypadków wzywania powódek do pracy po wyznaczonych godzinach dyżurów, a ustalony czas dyżurowania pod telefonem w gotowości do podjęcia pracy nie narusza wskazanych przepisów prawa pracy. Wyznaczenie powódek do pełnienia spornych dyżurów pod telefonem nie narusza również ich prawa do równego traktowania pracowników, skoro jak same przyznały próba włączenia do dyżurowania pracowników spoza II Wydziału Karnego pozwanego Sądu skończyła się niepowodzeniem ze względu na wymagane kompetencji (dostęp do informacji niejawnych) i specyfikę pracy tego wydziału. Dlatego też zarządzenie o wyznaczaniu listy osób dyżurujących w II Wydziale Karnym pozwanego Sądu tylko spośród pracowników tego wydziału nie może być traktowane jako działanie bezprawne.

Mając na uwadze powyższe z apelacji pozwanego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało zmienić zaskarżony wyrok w punkcie 1, jako wydany z naruszeniem art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i oddalić powództwo sformułowane w punkcie 1 pozwu.

Apelacja powódek nie może odnieść zamierzonego skutku, mimo że, jak już to wykazano wyżej, zachodzą podstawy do stwierdzenia naruszenia (w latach 2011 – 2013) przez pozwanego wobec powódek norm wynikających z art. 132 § 1 k.p. i art. 133 § k.p. Uzasadniona jest również teza, że do takich naruszeń doszło także na początku 2014 roku, ale tylko w sytuacji rozumienia przedmiotowych dyżurów jako całodobowych, mimo że pozwany nigdy takich dyżurów nie zarządził. Tym samym można przyjąć, że w tamtych latach doszło do naruszenia dóbr osobistych powódek w postaci prawa do odpoczynku, co z kolei może stanowić podstawę domagania się zadośćuczynienia doznanej krzywdy. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego obecnie dominuje pogląd, z którym nie można się nie zgodzić, że przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, a w grę może wchodzić zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna (por. wyrok SN z 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03, LEX nr 1595077; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04, LEX nr 177221; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2005 r., I CK 256/05, LEX nr 156019; uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08, LEX nr 484767). W sprawie o bezprawności działania pozwanego świadczy sam fakt stwierdzenia naruszenia wyżej wskazanych norm prawa pracy. Natomiast przesłanką ustalenia winy pozwanego jest stwierdzenie, że pozwany nie kontrolował przestrzegania i sposobu realizowania swojego zarządzenia z 6 marca 2007 roku o godzinach urzędowania

pozwanego w warunkach dyżurów pod telefonem do rozpoznawania sprawy w trybie przyspieszonym. To jednak o przyznaniu i wysokości zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c. decydować powinny: rozmiar szkody i intensywność doznanej krzywdy, stopień i rozmiar ujemnych następstw naruszenia dóbr osobistych dla dotkniętego tym naruszeniem, stopień winy sprawcy. Powódki upatrują swojej krzywdy w częstotliwości pełnionych dyżurów, ich uciążliwości w związku z koniecznością ciągłego „chodzenia z telefonem”, stresem związanym ze świadomością, że w każdej chwili mogą zostać wezwane do pełnienia obowiązków służbowych podczas dyżurów i związaną z tym koniecznością otwierania i zamykania sądu, niemożliwością swobodnego dysponowania czasem. Niewątpliwie wszystkie to okoliczności w ujęciu subiektywnym mogły powodować poczucie krzywdy, pewnej niewygody, to jednak w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, obiektywnie rzecz ujmując, twierdzenia powódek o znacznej uciążliwości pełnionych dyżurów i doznanej w związku z tym krzywdy należy uznać za przesadzone. Zauważyć bowiem należy, że mimo częstych dyżurów konieczność faktycznego świadczenia pracy występowała stosunkowo rzadko, a zatem powódki miały świadomość tego, że prawdopodobieństwo wezwania ich do podjęcia czynności służbowych jest niewielkie. Podczas dyżurów mogły wykonywać wszystkie czynności życia codziennego, takie jak: robienie zakupów, sprzątanie, gotowanie, chodzenie na spacer i tym podobne, w tym uczestniczenie w spotkaniach towarzyskich i rodzinnych. Jedyne ograniczenie to niemożność spożywania alkoholu i oddalanie się od siedziby pozwanego na odległość uniemożliwiającą stawienia się do pracy na wyznaczoną godzinę. Chociaż, jak się wydaje, także w przypadku oddalenia się od sądu na dalszą odległość zawsze istnieje możliwość uzgodnienia z sędzią i uczestnikami postępowania przesunięcia godziny rozpoczęcia posiedzenia. Niewątpliwie najbardziej uciążliwe dla powódek mogło być dyżurowanie w dni wolne od pracy, to jednak także w tym przypadku prawdopodobieństwo konieczności podjęcia pracy podczas tych dyżurów było niewielkie. W ciągu 4 spornych lat powódka M. W. dwukrotnie pracowała w dni wolne od pracy, podobnie powódka H. S., jak i powódka E. K.. Natomiast gdy chodzi o powódkę K. K., to na przestrzeni tych 4 lat świadczyła prace w dzień wolny od pracy tylko jeden raz. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wskazuje na to, że posiedzenia, które odbywały się w dni wolne od pracy były zazwyczaj wyznaczane dzień wcześniej, to jest były wyznaczane w związku z wnioskami wpływającymi poprzedniego dnia. Zatem powódki były już dzień wcześniej uprzedzane o posiedzeniach wyznaczonych na dzień wolny od pracy. Powódki nie wykazały, aby na skutek umieszczania ich w planach dyżurów ominęły je jakieś uroczystości rodzinne i aby pracodawca przy planowaniu dyżurów nie uwzględnił ich wniosków w celu umożliwienia im uczestnictwa w takich uroczystościach. W tym miejscu wyjaśnić trzeba, że samo wyznaczanie powódek do pełnienia dyżurów pod telefonem poza siedzibą pracodawcy w gotowości do podjęcia pracy nie jest bezprawne i jako takie nie narusza ich dóbr osobistych. Zatem nałożenie na powódki obowiązku trzymania przy sobie telefonów komórkowych podczas dyżurów również nie może być traktowane jako działania bezprawne naruszające dobra osobiste powódek. Bezprawne było w okolicznościach sprawy utrzymywanie powódek w przekonaniu, że dyżur trwa 24 godziny na dobę. Zauważyć przy tym wypada, że w dobie telefonii komórkowej, smartfonów, telefon stał się nieodzownym atrybutem życia codziennego i praktycznie każdy posiadacz takiego urządzenia, jeżeli nie trzyma go przy sobie, to odkłada na taką odległość, żeby słyszeć ewentualny sygnał wywoławczy. Dlatego też podnoszenie przez powódki jakoby ciągłe chodzenie z telefonem było nadmiernie uciążliwe jest mocno przesadzone.

Jak już to wykazano wyżej jedyną dopuszczalną podstawę faktyczną do dochodzenia przez powódki usunięcia skutków naruszenia ich dóbr osobistych poprzez zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest naruszenie ich prawa do odpoczynku określonego powołanymi przepisami prawa pracy. Przy realizacji tego prawa, w okolicznościach sprawy, niezbędna jest współpraca obu stron tego procesu i konieczność egzekwowania przez powódki swoich praw do odpoczynku dobowego i tygodniowego. Pracodawca bowiem, w tym przypadku Prezes pozwanego Sądu, nie zawsze może wiedzieć o której godzinie rozpoczęło i zakończyło się posiedzenie sądu podczas pełnionego dyżuru. Zatem jeżeli posiedzenie zakończyło się danego dnia w późnych godzinach wieczornych, a nawet nocnych, czego wcześniej nie dało się przewidzieć, powódki powinny same, dla zachowania norm odpoczynku, następnego dnia przystąpić do pracy później powiadamiając o tym przełożonych. Bez takiego współdziałania stron zachowanie norm z art. 132 i 133 k.p. może okazać się niemożliwe, bowiem nie można wymagać od osób reprezentujących pozwanego pracodawcę, aby każdego dnia rano stały przy drzwiach i dopytywały się o godzinę zakończenia ewentualnego posiedzenia z poprzedniego dnia i nie dopuszczały pracownika do pracy w razie ustalenia, że pomiędzy godziną zakończenia posiedzenia a godziną rozpoczęcia pracy tego dnia nie upłynęło jeszcze 11 godzin.

Powódki we wskazanych nielicznych przypadkach zakończenia pracy w późnych godzinach wieczornych i w jednym przypadku zakończenia pracy w nocy nie korzystały z prawa do późniejszego rozpoczęcia pracy następnego dnia, chociaż powinny, a za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych odbierały czas równorzędny w dogodnych dla siebie terminach w okresie rozliczeniowym.

W konsekwencji powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego stopień i rodzaj krzywdy doznanej przez powódki w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie uzasadnia zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia pieniężnego, bowiem chociaż nie ma podstaw do uwolnienia pozwanego od winy, to jednak nie można mu przypisać złej woli. Zauważyć bowiem należy, że pozwany jak tylko otrzymał od powódek pismo, w którym powoływały się na swoje subiektywne odczucia uciążliwości dla nich przedmiotowych dyżurów podjął działania zmierzające do poprawy sytuacji powódek. W szczególności urealnił i uściślił ramy godzinowe dyżurów, zwiększył liczbę osób dyżurujących. Nadto działania pozwanego doprowadziły również organy współpracujące z pozwanym Sądem do przestrzegania godzin urzędowania pozwanego i wyeliminowania przypadków składania wniosków poza godzinami urzędowania, w tym w ramach dyżurów. Przy rozpoznawaniu tej sprawy nie może umknąć fakt, że już 2014 roku wszystkie wnioski wymagające pilnego rozpoznania danego dnia były składane w normalnych godzinach pracy pozwanego, a jedynie posiedzenia do ich rozpoznania wyznaczano po godzinach pracy, to jest o 15:15.. Stąd też praca powódek, począwszy od 2014 roku, w dni dyżurów przypadających na dni powszednie, była pracą w dopuszczalnych godzinach nadliczbowych. W 2014 roku żadna z powódek nie wykonywała faktycznej pracy w soboty, niedziele, czy święta. Stąd też wcześniejsze opisane przypadki naruszania prawa powódek do odpoczynku z tytułu dyżurów pod telefonem poza siedzibą pozwanego, nie mogą stanowić podstawy do zasądzenia żądanych kwot pieniężnych jako zadośćuczynienia doznanej krzywdy.

Mając na uwadze powyższe orzeczenie Sądu pierwszej instancji zawarty w punkcie 2 zaskarżonego wyroku odpowiada prawu, mimo że Sąd pierwszej instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym sprawę, zbędnie oparł swoje rozstrzygnięcie na klauzuli generalnej z art. 5 k.c. Z zawartego bowiem w art. 448 zwrotu „sąd może przyznać”, mającego inne znaczenie pojęciowe od sformułowania „sąd zasądza” wynika, że możliwość przyznania zadośćuczynienia, a nie tylko miarkowania uzależniona jest od oceny sędziowskiej opartej na rozważeniu okoliczności konkretnego przypadku i doświadczenia życiowego. Roszczenia o ochronę dóbr osobistych powiązane są z subiektywnym poczuciem krzywdy, to jednak przy badaniu zasadności roszczenia o charakterze majątkowym opartym na art. 448 k.c., ocena, czy dobro osobiste zostało naruszone, stopień tego naruszenia i jego skutki winny być oceniane według kryteriów obiektywnych. Niewątpliwie wyznaczanie pracowników do pełnienia dyżurów pod telefonem poza siedzibą pracodawcy, w sytuacji gdy nie wszyscy pracownicy pełnią takie dyżury, a wynagradzani są na podobnym poziomie może wywoływać poczucie krzywdy, to jednak w okolicznościach faktycznych sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że z powodu przedmiotowych dyżurów powódki doznawały takiego stresu, że ucierpiał na tym stan ich zdrowia, zwłaszcza, iż konieczność faktycznego świadczenia pracy podczas tych dyżurów stosunkowo nie występowała zbyt często. Nie bez znaczenia jest też fakt, że pracodawca z chwilą dowiedzenia się o przypadkach nieprzestrzeganiu wobec powódek norm dobowego a także w jednym przypadku tygodniowego przedsięwziął czynności organizacyjne zmierzające do wyeliminowania takich sytuacji poprzez wydanie nowego zarządzenia porządkującego kwestie dyżurów pełnionych w wydziale pozwanego, w którym zatrudnione były powódki.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódek jako niezasadną. Wobec treści rozstrzygnięcia co do meritum sprawy Sąd drugiej instancji uznał za zbędne odnoszenie się do zarzutu apelacyjnego powódek dotyczącego zawartego w zaskarżonym orzeczeniu o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny nie obciążył powódek obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c. W myśl tego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążyć jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu Apelacyjnego opisane wyżej sytuacje rzeczywistego naruszania praw pracowniczych powódek uzasadniają przyjęcie, że w sprawie mamy do czynienia ze szczególnym przypadkiem uzasadniającym nie obciążanie powódek kosztami procesu.